

JADWIGA LEŚKOW

Z DZIEJÓW EWAKUACJI HITLEROWSKIEJ NA DOLNYM ŚLĄSKU W LATACH 1943—1945

Artykuł niniejszy opiera się przede wszystkim na materiałach Okręgowej Izby Gospodarczej i Generalnej Dyrekcji Ziemskich Towarzystw Kredytowych we Wrocławiu. Z uwagi na to nie pretenduje do ujęcia całokształtu sytuacji na Dolnym Śląsku. Zebrane informacje dają wycinkowy i jednostronny obraz, lecz wobec braku materiałów źródłowych z ostatnich lat, a zwłaszcza ostatnich miesięcy gospodarki hitlerowskiej na Dolnym Śląsku, w pewnym stopniu uzupełniają tę lukę.

Okręgowa Izba Gospodarcza we Wrocławiu powstała w okresie hitlerowskim z Izby Przemysłowo-Handlowej. Władze Trzeciej Rzeszy odebrały izbom uprawnienia samorządowe i tworząc okręgi podporządkowały je Ministerstwu Gospodarki. Jak wynika z analizy materiałów, Okręgowa Izba Gospodarcza stała się przede wszystkim organem kierowniczym i nadzorującym w stosunku do podległych jej jednostek¹. W okresie 1943—1944 siedziba Izby mieściła się we Wrocławiu przy dzisiejszej ul. Nowotki 15². Stycziowa ofensywa radziecka w 1945 r. i bezpośrednie zagrożenie miasta zmusiły kierownictwo do ewakuacji. Na tymczasową siedzibę obrano Jelenią Górę, gdzie Okręgowa Izba Gospodarcza funkcjonowała od stycznia do maja 1945 r. Ewakuacja w głąb Niemiec nastąpiła prawdopodobnie w ostatnim tygodniu wojny³. Akta Okręgowej Izby Gospodarczej znalazły się na terenie NRD, skąd przejęło je w 1961 r. w stanie szcztąkowym Archiwum Państwowe we Wrocławiu.

Podobnie, aczkolwiek bardziej burzliwie, układała się historia Generalnej Dyrekcji Ziemskich Towarzystw Kredytowych⁴, utworzonej w ra-

¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej skrót: AP Wrocław), Okręgowa Izba Gospodarcza (dalej skrót: OIG), wstęp do inwentarza zespołu, A. Kucner, 1968.

² AP Wrocław, OIG, akta zespołu.

³ Nie można ustalić dokładnej daty ewakuacji. Materiał źródłowy kończy się na dacie 3 V 1945 r. Jest to uwaga do akt dot. zaświadczenia dla dra Rotha, udającego się do obszaru przyfrontowego. AP Wrocław, OIG, sygn. 23, s. 130.

⁴ Ziemskie Towarzystwo Kredytowe utworzono na Śląsku w 1770 r. Na mocy

mach reform hitlerowskich z Komisji Głównej Ziemskich Towarzystw Kredytowych. Generalna Dyrekcja oprócz funkcji bankowych pełniła rolę urzędu. Instytucja w latach 1943—1945 mieściła się przy dzisiejszej ul. Piotra Skargi 18⁵. W styczniu 1945 r. ewakuowano papiery wartościowe do Berlina oraz część akt do Jawora. Z uwagi jednak na bliskość frontu na tymczasową siedzibę wyznaczono Halle, dokąd stopniowo ewakuowano akta. Generalna Dyrekcja Ziemskich Towarzystw Kredytowych kontynuowała działalność w Halle do 1946 r. Po likwidacji część akt zwrócono NRD, skąd w 1961 r. przejęło je Archiwum Państwowe we Wrocławiu.

Postawionego problemu ewakuacji nie można rozpatrywać bez nakreślenia ogólnych warunków gospodarczych Rzeszy i Dolnego Śląska w omawianym okresie, będących odbiciem sytuacji strategicznej.

W związku z rozwojem działań wojennych na wschodnim teatrze wojny i klęską stalingradzką władze hitlerowskie w 1943 r. rozpoczęły wydawanie tajnych lub poufnych zarządzeń dotyczących planowego rozdziału zadań w gospodarce. Najwięcej uwagi poświęcono produkcji. Zadania specjalne otrzymała również Okręgowa Izba Gospodarcza we Wrocławiu, podległa Ministerstwu Gospodarki Rzeszy. W tym okresie sytuacja gospodarcza była skomplikowana. Z głębi Rzeszy ewakuowano przemysł zbrojeniowy nękany alianckimi nalotami. Okręg wrocławski miał przyjąć tę falę ewakuacji, służyć jej za schron i pomnażać potencjał wojenny. Do pow. dzierzoniowskiego przybyło w 1943 r. 10 000 osób, głównie ze Stuttgartu i Frankfurtu nad Menem, przy czym zapowiadano dalszy napływ ewakuowanych⁶. W Bolkowiu pracowały zakłady zbrojeniowe VDM z Hamburga, liczba zaś zatrudnionych miała stale tendencje wzrostowe. Przewidywano, że liczba robotników w tych zakładach, wynosząca w grudniu 1943 r. 3500 osób, osiągnie w maju 1944 r. już 6500 osób. Występowały trudności aprowizacyjne, którym zaradzić starali się sami uchodźcy, sprowadzając żywność pocztą z głębi Niemiec. Sprawy zakwaterowania rozwiązywano przez budowę baraków⁷. W zakładach bolkowskich obok Niemców pracowali robotnicy włoscy i francuscy, w pow. lubańskim zaś liczba obcych robotników wynosiła 11 000 osób.

We wrześniu i październiku⁸ 1943 r. ukazały się dwa rozporządzenia sygnowane przez Speera jako pełnomocnika i ministra do spraw zbrojenia i produkcji wojennej, traktujące o planowej produkcji, właściwym

ustawy z 17 I 1934 r. zniesiono ziemskie towarzystwa kredytowe poszczególnych księstw, utworzono oddziały we Wrocławiu, Głogowie, Jaworze i Zgorzelcu. AP Wrocław, Generalna Dyrekcja Ziemskich Towarzystw Kredytowych (dalej skrót: GDZTK), wstęp do inwentarza zespołu, J. Michalska, 1969.

⁵ AP Wrocław, GDZTK, akta zespołu.

⁶ AP Wrocław, OIG, sygn. 4, s. 189—200.

⁷ Tamże, s. 195, Tajne uwagi do akt z posiedzenia OIG w Bolkowiu.

⁸ Tamże, s. 138—141, 145—157.

rozdziale zadań, oszczędności surowców. Przed całą gospodarką, a także przed izbami gospodarczymi, postawiono dokładnie sprecyzowane obowiązki. W pierwszym rzędzie należało wytypować zakłady szczególnie ważne dla produkcji wojennej.

Dalszy rozwój działań wojennych na froncie wschodnim i stała obawa przed nalotami zmusiły przywódców hitlerowskich do następnego etapu ewakuacji — tym razem na terenie Dolnego Śląska. 28 VIII 1943 r. komisarz obrony Rzeszy dla okręgu dolnośląskiego wydał rozporządzenie⁹ nakazujące ewakuację materiałów i surowców ważnych dla produkcji wojennej. Zarządzeniem objęto z nakazem natychmiastowego działania okręgi miast: Wrocławia, Zgorzelca, Legnicy, Wałbrzycha i Głogowa. W ślad za zarządzeniem komisarza naczelny prezydent prowincji śląskiej wydał okólnik¹⁰ nakazujący ewakuację magazynów i ochronę wysokowartościowych, ważnych dla celów wojennych dóbr gospodarczych. Do przedsiębiorstw rozesłano poufną ankietę-sprawozdanie, zaopatrzoną w następujące rubryki: stan magazynów we Wrocławiu (we własnych i obcych pomieszczeniach) oraz w pomieszczeniach tymczasowych poza miastem, rodzaje ewakuowanych towarów, jak również ich wartość¹¹. Za towary podlegające ochronie uznano nie tylko urządzenia techniczne, lecz również żywność, odzież, skórę¹², a także rzeczy niezbędne do prowadzenia biur, jak pieczęcie firm, księgi finansowe, bloczki kasowe, meble biurowe, opakowania, słowem, niemal kompletne urządzenia przedsiębiorstw. Specjalne środki ostrożności obowiązywały w nocy. W obawie przed nalotami sprzęt biurowy i akta zalecano znosić wieczorem do piwnic.

Tak szeroko zakrojona akcja wymagała specjalnych nakładów sił i środków, a zwłaszcza odpowiedniej organizacji transportu. Na posiedzeniu w Krajowym Urzędzie Gospodarki we Wrocławiu, odbytym w grudniu 1943 r.¹³, omawiano sprawy transportowe (ruchu wahadłowego między siedzibą główną a tymczasową) i siły roboczej, którą obiecał dostarczyć przedstawiciel SS. Współpraca Okręgowej Izby Gospodarczej z jednostkami policji i SS zacieśniła się. Sprawozdania z przebiegu „przemieszczania” magazynów i urządzeń poszczególnych gałęzi przemysłu przesyłano również do prezydenta policji, pełniącego równocześnie funkcję szefa obrony przeciwlotniczej we Wrocławiu¹⁴.

⁹ AP Wrocław, OIG, sygn. 13, s. 1.

¹⁰ Tamże, s. 2.

¹¹ Tamże, s. 7—8.

¹² Tamże, s. 19—20, Merkblatt für Handelsbetriebe gegen Bombenschäden.

¹³ Tamże, s. 29—30, Notatka do akt z posiedzenia w Landeswirtschaftsamt przy Naczelnym Prezydium Prowincji Śląskiej.

¹⁴ Tamże, s. 39—56.

Rok 1944 pogłębił krytyczną sytuację strategiczną i gospodarczą Trzeciej Rzeszy. Na Dolnym Śląsku wzrosła obawa nalotów, rozszerzono też akcję ewakuacji magazynów. Okręgowa Izba Gospodarcza zwróciła się bezpośrednio do kierowników przedsiębiorstw w sprawie translokacji poza obręb miast wszystkiego¹⁵, co posiada większą wartość, dla ochrony przed „totalnym zniszczeniem”. Zalecano zatrzymywanie surowców we własnych magazynach tylko na okres 10 dni, przy czym składowanie miało odbywać się w kilku punktach, w odległości 2 km od zakładu. Ewakuacja objęła również handel Wrocławia, zarówno hurtowy, jak i detaliczny¹⁶. Rozmiary akcji najlepiej obrazują dane procentowe (wyrażają one wartość produkcji w markach) ewakuowanych gałęzi przemysłu według stanu na dzień 30 IX 1944¹⁷:

Przemysł odzieżowy:	nie ewakuowany — 33,3%
	ewakuowany na peryferie — 16,0%
	ewakuowany poza miasto — 50,7%
Przemysł chemiczny:	nie ewakuowany — 62,2%
	ewakuowany na peryferie — 8,0%
	ewakuowany poza miasto — 29,8%
Przemysł tytoniowy:	nie ewakuowany — 47,1%
	ewakuowany na peryferie — 3,8%
	ewakuowany poza miasto — 49,1%
Przemysł metalowy:	nie ewakuowany — 46,8%
	ewakuowany na peryferie — —
	ewakuowany poza miasto — 53,2%
Przemysł obuwniczy:	nie ewakuowany — 79,9%
	ewakuowany na peryferie — —
	ewakuowany poza miasto — 20,1%
Przemysł drzewny:	nie ewakuowany — 37,7%
	ewakuowany na peryferie — 20,7%
	ewakuowany poza miasto — 41,6%
Przemysł papierniczy:	nie ewakuowany — 68,6%
	ewakuowany na peryferie — 1,9%
	ewakuowany poza miasto — 29,5%
Towary kolonialne:	nie ewakuowane — 69,9%
	ewakuowane na peryferie — 0,3%
	ewakuowane poza miasto — 29,8%
Firmy różnych branż (radiotechnika, przemysł chłodniczy):	nie ewakuowane — 44,6%
	ewakuowane na peryferie — 15,8%

¹⁵ Tamże, s. 75.

¹⁶ Tamże, s. 87—88.

¹⁷ Tamże, s. 86.

	ewakuowane poza miasto — 39,6 ⁰ / ₁₀₀
Handel hurtowy miasta:	poza Wrocławiem — 42,1 ⁰ / ₁₀₀
	w mieście i na peryferiach — 57,9 ⁰ / ₁₀₀

Jak wielką wagę przywiązywały władze hitlerowskie do sprawnej ewakuacji i ochrony dóbr gospodarczych, świadczy pismo komisarza do spraw obrony na okręg dolnośląski, gauleitera Hankego, z 26 IV 1944 r. do władz miejscowych¹⁸, zwracające uwagę na zaniedbania w tej dziedzinie. Opornych przedsiębiorców, nie przestrzegających zarządzeń ewakuacyjnych, ścigano karami. W tym okresie dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb ewakuacji gospodarczej Wrocławia brakowało 10 000 m² powierzchni. Liczba ta wymownie świadczy o rozmiarach tego etapu „opróżniania”. Przy wyborze siedziby dla przenoszonych magazynów władze hitlerowskie kierowały się przede wszystkim stopniem bezpieczeństwa danej miejscowości (brakiem wielkiego przemysłu) oraz jej położeniem w okręgu wrocławskim.

Ewakuacja gospodarcza miasta nie wstrzymała bynajmniej napływu fali osób „przemieszczanych” z głębi Niemiec. Liczba ludności Dolnego Śląska wzrosła o 125 000, przy czym władze liczyły się ze wzrostem jej o dalsze 250 000 osób¹⁹. Brak rąk do pracy w przemyśle uzupełniano siłami obcych robotników, jeńcami wojennymi, więźniami, wreszcie siłami kobiecymi, zwłaszcza narodowości żydowskiej²⁰. Ewakuowane z Rzeszy zakłady starano się uruchamiać w jak najkrótszym terminie, do produkcji zbrojeniowej wciągano rzemieślników.

Równocześnie z ewakuacją z zachodnich terenów odbywała się translokacja własnych magazynów w granicach okręgu dolnośląskiego. W drugim kwartale 1944 r. wartość ewakuowanych z miast materiałów wynosiła 70 mln marek²¹, na koniec zaś 1943 r. tylko 27 mln. Należy również wziąć pod uwagę, że w tym okresie ewakuowano na Dolny Śląsk także niektóre zakłady z zagrożonych terenów wschodnich²². W takiej sytuacji zaczynały narastać trudności. W Zgorzelcu i Świdnicy brakowało wody, w Wałbrzychu, gdzie pracowały zakłady IG Farben, występował brak gazu²³.

Napływ fali ewakuacyjnej z zachodnich terenów wyraźnie osłabł w trzecim kwartale 1944 r.²⁴ Zbliżała się zwycięska ofensywa radziecka.

¹⁸ Tamże, s. 92.

¹⁹ AP Wrocław, OIG, sygn. 5, s. 78, Tajne sprawozdanie (Lagebericht) OIG za I kwartał 1944 r.

²⁰ Tamże, s. 79.

²¹ Tamże, s. 201.

²² Tamże, s. 202.

²³ Tamże, s. 203.

²⁴ Tamże, s. 251.

Władze hitlerowskie rozpoczęły budowę umocnień na wschód od Wrocławia pod kryptonimem operacji „Barthold”²⁵, do której mobilizowano wszystkie siły, sprzęt i transport²⁶. We wrześniu 1944 r. pojawiły się oficjalne dane o trudnościach transportowych²⁷. Przyczyną ich była przybierająca na sile ewakuacja ze wschodu i złe funkcjonowanie kolei w sąsiednich, zachodnich rejonach. Zapotrzebowanie na wagony wzrosło o 60% w porównaniu z analogicznym okresem 1943 r., lecz liczba podstawionych wagonów mogła ulec podwyższeniu tylko o 4,7%²⁸. Transport kolejowy nie wystarczał, wykorzystywano również drogi wodne.

Sukcesy radzieckiej ofensywy styczniowej 1945 r. sprowadziły na Dolny Śląsk groźbę zbliżającego się frontu. 23 stycznia wojska prawego skrzydła I frontu Ukraińskiego zdobyły Milicz, Bierutów, Namysłów. Następnego dnia Niemcy zostali wyparci z Sycowa, Rawicza i Opola²⁸. Hitlerowcy musieli szybko podejmować decyzje. 23 stycznia na posiedzeniu grupy przemysłu Rzeszy i przedstawicieli izb gospodarczych, które odbyło się w Dreźnie, omawiano problem okręgów mających przyjąć ewakuowany przemysł²⁹. Plany te jednak pokrzyżowało błyskawiczne tempo wschodniej ofensywy. 28 stycznia wojska radzieckie znalazły się na zachodnim brzegu Odry pod Ścinawą. Wrocław zamieniony w twierdzę znalazł się w linii bezpośredniego zagrożenia. Plany ewakuacji miasta wysunęło dowództwo „Festung Breslau” w grudniu 1944 r.³⁰, ale nasilenie fali „opróżniania” miasta przypadło na styczeń 1945 r. 19 stycznia gauleiter Hanke wraz z dowództwem twierdzy wydał rozkaz ewakuacji. Brak taboru kolejowego oraz innych środków transportu, mróz, śnieg i szalejący terror organizacji hitlerowskich tworzyły nieludzkie warunki ewakuacji. Tysiące osób opuszczało miasto pieszo w panicznej ucieczce, znacząc pobrzeża dróg nie tylko porzuconymi bagażami, lecz również zmarzniętymi ciałami³¹. Ewakuacja ludności odbywała się równolegle z ewakuacją ważniejszych urzędów, które przenoszono w głąb Rzeszy. Organizowano zbiorowe transporty dla przewiezienia papierów wartościowych, z braku zaś środków lokomocji pracownicy ewakuowali akta na ręcznych wózkach, jak to miało miejsce w Generalnej Dyrekcji Ziemi

²⁵ K. Jonca, A. Konieczny, *Upadek „Festung Breslau”*, Wrocław 1963, s. 21.

²⁶ AP Wrocław, OIG, sygn. 5, s. 251.

²⁷ Tamże, s. 224, Sprawozdanie z sytuacji transportowej za sierpień 1944 r.

²⁸ I. Rutkiewicz, *Od Wisły do Odry i Nysy* (Rocznik Wrocławski, 1959—1960, s. 20—21).

²⁹ AP Wrocław, OIG, sygn. 16, s. 23—24.

³⁰ Jonca, Konieczny, *op. cit.*, s. 26.

³¹ Tamże, s. 27.

Towarzystw Kredytowych³². Trudno ustalić dokładną datę ewakuacji Okręgowej Izby Gospodarczej. Na podstawie analogii można stwierdzić, że nastąpiło to w styczniu. Zachowana notatka do akt Okręgowego Urzędu Pracy z 1 II 1945 r. (zawiadamiająca o ewakuacji tego urzędu do Zgorzelca) podaje jako adres Okręgowej Izby Gospodarczej — Jelenią Górę³³. Dalsza korespondencja kierowana była do nowej siedziby.

W końcu lutego 1945 r. linia frontu na Dolnym Śląsku ustaliła się. Uderzenie radzieckie z rejonu Złotoryi na Jelenią Górę zostało zatrzymane, gwałtowne walki toczyły się w rejonie Lwówka i Lubania. Stabilizacja frontu wzdłuż Nysy Łużyckiej do Zgorzelca, po Lubań na wschodzie, na południu od Lwówka przez Strzegom do Strzelina, trwała aż do maja³⁴.

Wysiłki władz hitlerowskich w ostatnich miesiącach wojny szły w kierunku zabezpieczenia możliwie największej ilości dóbr gospodarczych niezbędnych do prowadzenia dalszej walki. Ewakuowana Okręgowa Izba Gospodarcza z Wrocławia od pierwszych dni swojej działalności w Jeleniej Górze zasypywana była listami poszczególnych przedsiębiorstw o ułatwienie transportu przy ewakuacji. Wydział transportowy Izby pośredniczył w rozdziale taboru kolejowego, toteż prośby i monity płynęły ze wszystkich stron. Na ewakuację oczekiwały nie tylko miejscowe przedsiębiorstwa, lecz również zakłady i urzędy deportowane na Dolny Śląsk z terenów położonych na wschód od Odry. Ziemia dolnośląska przeostała być bezpiecznym schronem Trzeciej Rzeszy. Transport urzędów, akt i personelu zakładów cementu ze Szczakowej na Górnym Śląsku utknął w Jeleniej Górze 28 II 1945 r.³⁵ Dalsza droga okazała się niemożliwa z powodu ofensywy radzieckiej. Wyposażenie techniczne fabryki z Generalnej Guberni złożone w Wałbrzychu oczekiwało w marcu na przewiezienie w kierunku Hamburga, było bowiem przeznaczone do uruchomienia fabryki konserw w Danii³⁶. W podobnej sytuacji znalazła się generalna prokuratura z Katowic przemieszczona uprzednio do Nysy³⁷. 8 III 1945 r. prokuratura zwróciła się do Okręgowej Izby w Jeleniej Górze o dostarczenie krytego wagonu w celu dalszej ewakuacji do Gera. Transport zawierał 7 skrzyń tajnych i poufnych akt, register kar, akta

³² AP Wrocław, GDZTK, sygn. 67 bp, Relacja syndyka Tuckermanna „Opuszczenie Wrocławia i urządzenie siedziby tymczasowej”.

³³ AP Wrocław, OIG, sygn. 25, s. 51.

³⁴ Jonca, Konieczny, *op. cit.*, s. 65—68, oraz Rutkiewicz, *op. cit.*, s. 25—30.

³⁵ AP Wrocław, OIG, sygn. 26, s. 215.

³⁶ Tamże, s. 272.

³⁷ Tamże, s. 278.

personalne, urządzenia biurowe i bagaż pracowników. Zapotrzebowania na środki transportu nadchodziły również z głębi Niemiec. Firma Agfa Farbenindustrie z Berlina dla zabezpieczenia chemikaliów i filmów chciała je ewakuować do Saksonii³⁸. W głąb Rzeszy wysyłano z Dolnego Śląska urządzenia różnego typu, maszyny elektryczne³⁹. Z terenów zagrożonych przewożono żywność; mąkę i zboże magazynowano na terenie pow. bystrzyckiego⁴⁰.

Niestety, nie można ustalić nawet w przybliżeniu liczby wagonów, które odeszły w głąb Niemiec, wioząc ewakuowane materiały i urządzenia. Niektóre z pism zaopatrzone są odręcznie pisаныmi uwagami o pozytywnej decyzji przydzielenia środków transportu lub umieszczenia na liście przydziałowej, innym odmawiano, na pozostałych brak uwag. Pierwszeństwo w rozdziale zdziesiątkowanego taboru kolejowego miały specjalne transporty wojskowe, zwłaszcza wchodzące do „Führertransportprogramm”⁴¹.

Należy zaznaczyć, że ostatni rok wojny szczególnie obfitował w różnego typu akcje organizowane przez hitlerowców. Były to zarówno akcje ogólnopaństwowe (Führertransportprogramm), jak i miejscowe (operacja „Barthold”). Jedną z ostatnich była ogólnoniemiecka akcja ofiary narodu (Volksoffer), zajmująca się zbiórką sprzętu wojskowego, obuwia i odzieży. Zbiory z tej akcji oczekiwały w marcu 1945 r. w Kłodzku, Kudowie, Łądku i Ząbkowicach na środki transportu⁴². Katastrofalną sytuację taboru kolejowego starano się również uratować akcją specjalną. Sztab transportu ze Speerem⁴³ na czele ludził się, że przez zmobilizowanie odpowiedniej ilości siły roboczej (obcych robotników) w akcji „natychmiastowej pomocy kolei”⁴⁴ zdoła opanować sytuację. Dla specjalnie poszkodowanych okręgów kolejowych, jak Zgorzelec, Wałbrzych, Świdnica, Jelenia Góra, Kłodzko, zażądano w ramach pomocy 7000 robotników, w tym po 2000 dla Zgorzelca i Wałbrzycha. Z zatrudnionych na Dolnym Śląsku 270 000 obcych robotników i jeńców w połowie marca 1945 r. znajdowało się tu tylko 90 000, z tego 50 000 jeńców wojennych⁴⁵.

³⁸ AP Wrocław, OIG, sygn. 27, s. 167.

³⁹ Tamże, s. 331 (ewakuowano maszyny i wyroby elektryczne z Wałbrzycha).

⁴⁰ Tamże, s. 199.

⁴¹ Tamże, s. 253, 343, 399, 425, Akcja ogólnoniemiecka mająca na celu wypełnianie pilnych zadań wojskowych. W aktach zespołu spotyka się również określenie Kriegs-Notprogramm (tamże, s. 349).

⁴² Tamże, s. 73.

⁴³ Speer kierował sztabem transportu od lutego 1945 r. (AP Wrocław, OIG, sygn. 24, s. 109).

⁴⁴ AP Wrocław, OIG, sygn. 24, s. 112.

⁴⁵ Tamże, s. 115.

Zapotrzebowanie na siłę roboczą na Dolnym Śląsku wynosiło w poszczególnych gałęziach gospodarki ⁴⁶:

w rolnictwie	17 500 osób
w przemyśle zbrojeniowym	3 000 „
przy budowie umocnień	6 000 „

Razem 26 000 osób

Urząd zatrudnienia mógł pokryć brakujące siły tylko w wysokości 7500 osób.

Jak wiadomo, jednym z ostatnich rozkazów Hitlera był rozkaz „martwej lub spalonej ziemi” ⁴⁷, wydany w marcu 1945 r. W miesiąc później tajne zarządzenie palenia akt wydała również Izba Gospodarcza Rzeszy w Berlinie ⁴⁸. Dotyczyło ono palenia akt tajnych przy ewakuacji terenów granicznych. Doradzano wcześniejsze przygotowanie akt do zniszczenia, ich zaś transport miał odbywać się w zaplombowanych workach do fabryk papieru, gdzie miały ulec zniszczeniu na ruchomych kołowrotach w obecności pełnomocnika. Dowodem, jak wielką wagę przywiązywały władze Trzeciej Rzeszy do ostatniego etapu ewakuacji, jest rozkaz Hitlera z 14 III 1945 r. ⁴⁹ Hitler ustalał w nim hierarchię ważności transportów ewakuacyjnych. Pierwszeństwo przewozów miało wojsko, następnie transporty węgla i żywności. Wychodźców postawił na ostatnim planie, mogli oni korzystać z przejazdu jedynie w wypadku wolnych miejsc. Zalecał przy tym ściśle przestrzeganie wykonania rozkazu.

Sytuacja transportowa i żywnościowa na Dolnym Śląsku wiosną 1945 r. była krytyczna. Miliony uciekinierów ze wschodu napłynęły w rejon dolnośląski przedzielony linią frontu. Koleje państwowe nie były w stanie zabezpieczyć dowozu żywności. Władze niemieckie zachęcały do przeprowadzania wiosennych zasiewów nawet za cenę zwolnienia rolników od ogólnych zadań transportowych ⁵⁰ tak pilnych w tym okresie.

Ostatnia faza ewakuacji charakteryzowała się brakiem środków transportu, dezinformacją i ogólnym chaosem. Cechy te wystąpiły podczas styczniowej ewakuacji Wrocławia. Dwa dalsze miesiące wojny pogłębiły kryzys. Wprawdzie w marcu do pełnomocnika do spraw ruchu przy Okręgowej Izbie Gospodarczej wpływały pilne pisma o dostarczenie

⁴⁶ Należy wziąć pod uwagę, że tylko część Dolnego Śląska znajdowała się w marcu w rękach niemieckich.

⁴⁷ K. Golczewski, *Pomorze Zachodnie na przełomie dwu epok*, Poznań 1964, s. 67.

⁴⁸ AP Wrocław, OIG, sygn. 23, s. 123—124.

⁴⁹ AP Wrocław, OIG, sygn. 6, s. 97.

⁵⁰ Tamże, s. 97—98, Zarządzenie pełnomocnika do spraw ruchu na okręg dolnośląski podane łącznie z rozkazem Hitlera jako okólnik express (Schnellbrief).

środków transportu⁵¹, ale „opróżnianie” miało już wtedy wszelkie znamiona ucieczki. W kwietniu nie było już właściwej informacji, w urzędach krążyły nie sprawdzone wiadomości o wydawaniu zezwoleń na ewakuację przez komisarza obrony⁵². Przydział wagonów w tym miesiącu obejmował w pierwszym rzędzie transporty na cele wojskowe⁵³. Należy przypuszczać, że wobec masowej fali ucieczki zakłady i przedsiębiorstwa organizowały ewakuację we własnym zakresie. Poszczególne firmy i urzędy w obawie przed zbliżającym się frontem starały się dostać w głąb Rzeszy.

Nieco dodatkowych szczegółów z ostatniego okresu „opróżniania” dostarczają fragmenty materiałów Generalnej Dyrekcji Ziemskich Towarzystw Kredytowych we Wrocławiu. Tempo ewakuacji wymownie obrazuje kalendarz styczniowego tygodnia 1945 r.⁵⁴:

- 19 stycznia stało się jasne, że działania wojenne przeniosą się za Odrę;
- 20 stycznia odbyło się we Wrocławiu posiedzenie dotyczące stanowisk pozostawionych gospodarce;
- 25 stycznia SS zajęło gmach główny Generalnej Dyrekcji Ziemskich Towarzystw Kredytowych przy ul. Piotra Skargi na potrzeby komendantury;
- 26 stycznia dyrektorzy Generalnej Dyrekcji uzyskali zezwolenie na wyjazd z Wrocławia.

Rozpoczęła się ostateczna ewakuacja urzędu. Okręgowa Izba Gospodarcza, do której zwrócono się o pomoc, nie była w stanie zapewnić środków lokomocji. Dla zabezpieczenia najważniejszych akt i materiałów władze hitlerowskie organizowały zbiorowe transporty wysyłane w głąb Rzeszy. Takim transportem skierowanym do Banku Rzeszy w Berlinie ewakuowała swoje papiery wartościowe Generalna Dyrekcja. Zezwolenia na opuszczenie miasta w styczniu 1945 r. wydawały tylko władze wojskowe (Generalkommando). Pracownicy Generalnej Dyrekcji pospiesznie przygotowali materiały do ewakuacji, lecz poszukiwania środka lokomocji nie dały rezultatu. Przewóz koleją był niemożliwy, gdyż tylko kobiety i dzieci mogły korzystać z pociągu, mężczyźni opuszczali Wrocław pieszo. Dyrektorzy i wyżsi pracownicy Generalnej Dyrekcji udali się pieszo do Jawora, gdzie już poprzednio prawdopodobnie przeniesiono część akt towarzystwa. Załadowano 3 paczki specjalnie oznakowanych akt⁵⁵ na wózek, który ciągnęli pracownicy. Z dalszych informacji wynika, że tylko część pracowników dotarła do Jawora. Normalne funkcjonowanie urzędu

⁵¹ AP Wrocław, OIG, sygn. 26, s. 56—57.

⁵² AP Wrocław, OIG, sygn. 23, s. 127.

⁵³ AP Wrocław, OIG, sygn. 26, s. 58—65.

⁵⁴ AP Wrocław, GDZTK, sygn. 67 bp, Sprawozdanie syndyka Tuckermanna.

⁵⁵ Były to księgi inwentarzowe, oznaczono je czerwonym kołem.

w tym mieście było niemożliwe ze względu na bliskość frontu. Ponieważ instytucja już wcześniej otrzymała dyrektywy z ministerstwa i nawiązała kontakt z pokrewnym urzędem w Halle, postanowiono ewakuować tam wrocławską dyрекcję⁵⁶. Poszczególne etapy podróży do Halle odbywały się różnymi środkami lokomocji nawet pieszo⁵⁷. W pierwszych dniach lutego instytucja zainstalowała się w Halle. 7 lutego część pracowników udała się do Wrocławia po dalsze akta i materiały. Droga była ciężka, wrocławskie pomieszczenia urzędowe i prywatne zbombardowane. Z ocalałego dziwnym trafem skarbca urzędu zabrano pieczęcie, księgi i materiały towarzystwa. Podróż powrotna okazała się jeszcze cięższa ze względu na zacieśniający się pierścień wojsk radzieckich wokół Wrocławia. Pociągi już nie odchodziły, a transport samochodowy był bardzo ograniczony. Polnymi drogami zdołano wywieźć akta z Wrocławia⁵⁸. Ewakuacja przeciekała już teraz tylko wąskim pasmem bocznych dróg.

Władze hitlerowskich urzędów nie rezygnowały jednak z „ratowania” dóbr i materiałów złożonych na Dolnym Śląsku. Dowodem tego jest następna podróż pracowników Generalnej Dyrekcji wysłanych z Halle 21 marca do ewakuowania dalszych materiałów złożonych na Dolnym Śląsku. Pod osłoną nocy, w zasięgu obstrzału artylerii radzieckiej, w zrujnowanych budynkach szukano akt towarzystwa w Jaworze, Złotorii, a odnaleziono je ukryte w zakładach położonych w lesie w okolicy Szklarskiej Poręby⁵⁹.

Z przeglądu źródeł wynika, że ewakuacja na Dolnym Śląsku była kilkietapowa i różnokierunkowa. Te obydwie cechy stanowiły odbicie działań na wschodnim i zachodnim teatrze wojny. Zorganizowana początkowo akcja ewakuacyjna, w dalszej fazie stała się chaotyczna, w końcowej zaś miała charakter ucieczki. Tempo ewakuacji hitlerowskiej w 1945 r. narzuciła błyskawiczna ofensywa radziecka.

Omówienie niniejsze nie wyczerpuje oczywiście tematu, lecz stanowi jedynie przyczynek do badań tego okresu.

ÜBER DIE DEUTSCHE EVAKUATION IN NIEDERSCHLESSEN IN DEN JAHREN 1943—1945

Die Bearbeitung stützt sich teilweise auf geheime und vertrauliche Materialien der Gauwirtschaftskammer zu Breslau und der Schlesischen Generallandschaftsdirektion. Die in mehreren Etappen durchgeführte Evakuation in Niederschlesien

⁵⁶ W wypadku zbombardowania Halle liczone się nawet z dalszą ewakuacją (AP Wrocław, GDZTK, sygn. 67 bp, Relacja Tuckermanna z 6 III 1945 r. z podróży do Berlina).

⁵⁷ AP Wrocław, GDZTK, sygn. 67bp, Relacja o ewakuacji.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże, Relacja syndyka Tuckermanna z podróży do Nowego Kościoła, w rejon przyfrontowy.

war Abbild der Kriegshandlungen und der strategischen Niederlagen des III Reiches. Die erste Etappe beruhte auf der Verlegung von kriegswichtigen Wirtschaftsgütern aus grösseren Städten in die Provinz, um sie vor Fliegerangriffen zu schützen. In dieser Zeit diente Niederschlesien gleichzeitig als Luftschutzraum für ganz Deutschland: aus dem Westen wurden hierher Industriebetriebe verlegt. Die nächste Etappe wurde durch die erfolgreiche Offensive der Sowjetarmee von 1944 hervorgerufen. Wesentlich erweitert wurde das Ausmass und die territoriale Reichweite der Evakuierung, da auch die von der Frontlinie bedrohten östlichen Gebiete geräumt wurden. Transportschwierigkeiten waren kennzeichnend für diese Etappe. Chaos, Desinformation und Transportschwierigkeiten charakterisierten schliesslich die letzte Etappe der Evakuierung in den ersten Monaten des Jahres 1945. Ein typisches Beispiel dafür war die Evakuierung der Bevölkerung und der Behörden aus Wrocław.